

Bronisław Chlebowski.

KAZIMIERZ KASZEWSKI.

(1825 — 1910).

ODBITKA ZE SPRAWOZDAŃ Z POSIEDZEŃ TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
WARSZAWSKIEGO. WYDZIAŁ JĘZYKOZNAWSTWA I LITERATURY.
POSIEDZENIE Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 1910 r. ROK III, ZESZ. 7.



WARSZAWA.

Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego, Włodzimierska № 3/5.

1910.

Bronisław Chlebowski.

KAZIMIERZ KASZEWSKI.

(1825 — 1910).

ODBITKA ZE SPRAWOZDAŃ Z POSIEDZEŃ TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
WARSZAWSKIEGO. WYDZIAŁ JĘZYKOZNAWSTWA I LITERATURY.
POSIEDZENIE Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 1910 r. ROK III, ZESZ. 7.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA

00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA.

Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego, Włodzimierska № 3/5.

1910.



6904

25

ИЗЪ ТИПОГРАФІИ
РУБЕШЕВСКАГО и ВРОТНОВСКАГО

Симъ свидѣтельствую, что напечатанное въ типографіи
нашей *содержаніе* подъ заглавіемъ:

„Kazimierz Kaszewski”
(1825 — 1910)

долю $\frac{1}{16}$ листа; въ $\frac{8}{16}$ печатанныхъ листовъ, въ *100*
экземплярахъ, во всемъ охотно съ дозволеннымъ Цензурою
подлинникомъ.

Варшава *Черевроид* 1911 г.

ВЛАДѢЛЕЦЪ ТИПОГРАФІИ

Кубушевский

REV. THOMAS

PSYCHIC & SPIRITUAL

THE UNIVERSITY OF CHICAGO PRESS
CHICAGO, ILL.

Kassirer Kaszner
1826 - 1910

THE UNIVERSITY OF CHICAGO PRESS
CHICAGO, ILL.

REV. THOMAS

6904

Bronisław Chlebowski:

Kazimierz Kaszewski.

(1825—1910).

Półwiekowa przeszłość działalność Kaszewskiego wiąże się swymi cechami i kierunkami z ciężkimi warunkami, wśród których rozwijało się życie duchowe Warszawy i kraju całego w drugiej połowie ubiegłego stulecia.

Właściwości organizacji duchowej tego cichego a wytrwałego i chętnego pracownika, na różnych dziedzinach życia umysłowego, pociągały go ku przedmiotom, których uprawa utrudnioną była w społeczeństwie pozbawionym, po r. 1831, wyższych instytucji naukowych, zubożałym duchowo przez emigracją przeważnej części ówczesnej inteligencji.

Urodzony 5 marca r. 1825 w Warszawie, z ojca oficera wojsk polskich, odbywa nauki w utworzonym po r. 1831 gimnazjum gubernialnym a następnie na tak zw. kursach dodatkowych, zorganizowanych w celu przygotowywania nauczycieli dla szkół Królestwa. Uzdolniony filolog Nendzyński, wykładający na tych kursach języki starożytne, rozbudził w młodym słuchaczu zamiłowanie do świata grecko-rzymskiego a zwłaszcza do jego życia duchowego, odbitego w poezji i filozofii. Dla dalszych studyów w tym kierunku nie mógł znaleźć młodzieniec w ówczesnej Warszawie ni zachęty, ni środków pomocniczych, ni oparcia w kole pokrewnych dążeniami pracowników. Energiczniejsi, gorętsi, wśród ówczesnej młodzieży szukali najczęściej przyjaźniejszych warunków dla pracy naukowej czy twórczości artystycznej zagranicą. Kaszewski, pozostawszy w kraju, musiał przystosowywać swą działalność do skromnego zakresu potrzeb umysłowych ówczesnego społeczeństwa i ciasniejszego jeszcze pola dozwolonej przez władzę działalności umysłowej i społecznej.

Refleksyjność umysłu i spokojna uczuciowość Kaszewskiego, zwracając go ku życiu duchowemu świata starożytnego i teoretycznemu rozważaniu zagadnień estetycznych i moralnych, chroniła go od kolizji z cenzurą i policją a jednocześnie odsuwała od współdziałania w dążeniach i rojeniach współczesnej młodzieży, rówieśników co do wieku rwących się do twórczości i czynu, a marnujących swą energię i zdolności na walkę z biedą i przeszkodami. Nie zbliża się też Kaszewski, zajmujący się jakiś czas nauczycielstwem prywatnym, do grona skupiającego się koło Żmichowskiej i nie ukazuje się w ówczesnych salonach literackich. I w latach 1861—1864 nie odgrywa czynniejszej roli; rok 1863 spędza przeważnie poza krajem. Szukając zapewnienia sobie warunków bytu materialnego w służbie publicznej, znalazł w posadzie sekretarza różnych z kolei instytucji naukowych, stanowisko odpowiadające jego skłonnościom, jego upodobaniu do pracy spokojnej i obowiązków nie pociągających cięższej odpowiedzialności. Za-

cząwszy w r. 1853 pełnić swą służbę przy rządowym Instytucie dla panien w Puławach (istniał od 1844 — 1862), przeszedł następnie na takież stanowisko przy otworzonej w r. 1857 w Warszawie Akademii medyko-chirurgicznej. Gdy w r. 1861 urządzono czasowe „Kursa przygotowawcze“ do przyszłej Szkoły Głównej, powierzono Kaszewskiemu wykłady logiki i psychologii, które prowadził od 3 grudnia r. 1861 do 15 maja r. 1862. Po otwarciu Szkoły Głównej objął przy niej stanowisko sekretarza, na którym pozostawał aż do zamknięcia tej instytucyi w r. 1869. Książę Jan Tadeusz Lubomirski, którego głównie staraniem utworzone zostało w r. 1870 Towarzystwo Kredytowe Miejskie w Warszawie, umieścił Kaszewskiego na spokojnym i nie przeszkadzającym pracy umysłowej stanowisku sekretarza Rady nadzorczej powyższej instytucyi.

Pracownikiem naukowym w ścisłym znaczeniu Kaszewski nie był, bo nietylko temu nie sprzyjały warunki, do przewyciężenia których nie posiadał należytej energii, ale i jego umysłowa organizacya, uzdalniająca do spokojnej refleksyi, do wiernej lecz chłodnej reprodukcji procesów twórczych, odbitych w dziełach artystów i myślicieli, nie posiadała w cechującej ją trwałej lecz spokojnej i różnokierunkowej ciekawości umysłowej dość silnego bodźca do samodzielnych jednokierunkowych badań, a tembardziej do twórczych wlotów myśli. Stąd wynika reproducyjny, krytyczno-dydaktyczny, oświatowy kierunek i charakter rozległej i tak długotrwałej pracy piśmienniczej Kaszewskiego.

Pracę tę rozpoczął w 27 roku życia od przekładu dramatów Sofoklesa, ogłaszanych częściowo od r. 1852 w Bibliotece Warszawskiej. Rozkwit naszej wielkiej poezyi pobudził, po r. 1830, cały zastęp wrażliwych na piękno a pozbawionych wyższych twórczych uzdolnień pracowników, do przyswajania arcydzieł obcych literatur. Homer, Dante, Szekspir, Calderon, Tasso, Szyller, Goethe, Byron, znajdują — niekiedy po kilku nawet — tłumaczy. Kaszewski, jeden z późniejszych, zajął w tym poczcie niepoślednie stanowisko. Spokojna uczuciowość i refleksyjność jego duszy odbiła się w estetyczności odtworzenia dramatów greckich, które w przekładzie tym utracą wiele cech charakterystycznych, znamion czasu i miejsca powstania, a za to uwydatnią tkwiące w nich ogólnoludzkie pierwiastki i zbliżą się w wyrazie uczuć i pojęć, stylem i językiem, rymem i rytmiką, do naszego życia duchowego, do współczesnej poezyi.



Po Sofoklesie przysłała kolej na wcześniejszego a trudniejszego do odtworzenia: Eschylosa. W późniejszych latach przerobił Kaszewski ponownie te przekłady i wydał w osobnych zbiorach: Sofoklesa tragedye w r. 1888 (Warszawa, str. 466) i Eschylosa w r. 1895 (str. 374). W ostatnich latach życia przełożył i ogłosił z równą starannością utwory Teokryta (wyd. 1901 r.), Hezyoda i Anakreonta (1905). Mniejszą wartość posiadają przekłady z nowożytnych literatur, dokonywane przeważnie dla teatru warszawskiego. Tu należą: Burgrafowie W. Hugo, Judyta Hebbła, Arria i Messalina Willbrandta i wiele innych. W związku ze studjami nad literaturą starożytną zostaje „Historya literatury greckiej“ (1880 r.), oparta na wynikach obcych badaczy, pomieszczona w zbiorowo opracowywanej „Historji literatury powszechnej,“ tudzież „Wypisy z autorów starożytnych (1881), ułożone dla zamierzonego przez ks. Tadeusza Lubomirskiego, ale nieurzeczywistnionego w całości, wydawnictwa podręczników szkolnych polskich dla uczącej się młodzieży.

Działalność na polu krytyki literackiej i artystycznej rozpoczął Kaszewski już w r. 1856, pomieszczając w „Bibliotece Warszawskiej“ szereg ocen ówczesnych nowości belletrystycznych. Wraz z przybyciem krytyka do Warszawy w r. 1859 w chwili żywszego ruchu piśmienniczego, którego wyrazem było pojawienie się „Tygodnika Ilustrowanego“, rozwój „Gazety codziennej“, rozszerza się działalność Kaszewskiego, szukającego stale w nowych utworach dążności, myśli moralnej i społecznej przedewszystkiem. Piękno formy samej skazuje jego zdaniem utwór na zmarnowanie. Prawda, ogrzana ciepłem serca poety nadaje mu dopiero trwalszą wartość. Twórca powinien zostawać w ścisłym związku z ogółem, być jasnym, zrozumiałym, „ułatwiać myśli swej obieg publiczny i nie obciążać jej ołowiem zagadki“. Ztąd uważa Kaszewski za objaw pretensjonalności lub chorobliwości zachwywanie się „Królem Duchem“. Pokrewne stanowisko w ocenie utworów współczesnej literatury zajął rozpoczynający w tymże czasie (1853) swą świetną działalność krytyczną Julian Klaczko. Zarzucał on pisarzom polskim, że ubiegają się tylko o malowniczość lub muzykalność, którymi przysyłają ubóstwo moralne postaci i ubóstwo pojęciowe swych wynurzeń uczuciowych. Szabla, kontusz i zawiesziste wąsy zasłaniają nicość duchową wprowadzonych figur. Szukając w dziełach krytyków francuskich wzorów i wska-

zówek, starał się Kaszewski o pozyskanie podstawy naukowej dla badania pojawów duchowych. Owocem studyów w tym kierunku była rozprawa „Kilka spostrzeżeń w dziedzinie pneumatologii i fizjologii“ (Bibl. Warsz. 1859 r.), oparta na wynikach nowych prac nad mózgiem. Śledząc bacznie życie duchowe Zachodu w dziedzinie filozofii i krytyki literackiej, poddaje rozbirowi filozofią Comte'a, w pracy: „Pozytywizm, jego metoda i następstwa“ (Bibl. Warsz. 1869, t. II). Wyrażając uznanie dla ścisłości metody myśliciela, widzi w jego systemie „ciasną doktrynę“. Zasadom Taine'a poświęca ogłoszoną w r. 1872 (Tyg. Illustr. nr. 210 — 216) rozprawę: „Krytyka literacka i jej trudności“.

Interesując się rozwojem myśli filozoficznej u starożytnych, ogłosił cały szereg studyów poświęconych przeważnie mniej znanym myślicielom. Przedmiotem studyów tych pomieszczanych zwykle w Bibliotece Warsz., są: Seneka, Epikureizm i Lukrecyusz, Abelard, Spinoza, Salomon Majmon, Wolter, Rousseau.

W zakresie popularyzacji wiedzy ogłosił Kaszewski długi szereg opracowań z zakresu filozofii, literatury, pedagogii, zarówno w „Encyklopedyi Orgelbranda“ (wielkiej) jak i „Wielkiej encyklopedyi ilustrowanej“, tudzież „Encyklopedyi wychowawczej“. Pomieszczał też swe prace, krytyki teatralne i literackie głównie, w różnych pismach codziennych (Kuryer Warszawski i Gazeta Polska), tygodnikach (Kłosa, Echo muzyczne) i miesięcznikach (Przegląd naukowy i Ateneum). Ostatnią większą rozprawą krytyczną była ogłoszona w „Pamiętniku literackim“ lwowskim praca: „Mickiewicz i epopea“.

W r. 1908 pomieścił w Bibl. Warsz. wymowną, z gorącym uczuciem skreśloną biografię zmarłego wtedy ks. Jana Tadeusza Lubomirskiego, z którym łączył Kaszewskiego bliższy, wieloletni stosunek. Na kilka tygodni przed swym zgonem zabrał jeszcze, po raz ostatni, głos w kwestyi Grunwaldu (Kuryer Warsz.), świadczący o żywym interesowaniu się sędziwego pracownika sprawami chwili współczesnej. Powołany na członka Tow. Nauk na początku r. 1908, nie mógł uczestniczyć w zajęciach i zebraniach Wydziału I, do którego został zaliczony, z powodu podeszłego wieku i niepomyślnego stanu zdrowia. Zmarł w dniu 30 czerwca r. b. Jako krytyk, publicysta, popularyzator wiedzy, zaspakajał on, dzięki poważnemu przygotowaniu, z wielkim pożytkiem, sumiennie i rozważnie, rozliczne potrzeby umysłowe

współczesnych mu czytelników. Myśli swe wypowiadał zawsze jasno, prosto, poważnie, poprawnym, wolnym od obcych naleciałości językiem. Nie obfitujące w donioślejsze zjawiska piśmiennicze życie duchowe Warszawy w latach między 1856 a 1880, w których upływał wiek mężki Kaszewskiego, nie dostarczało sposobności ni bodźców do rozwinięcia wyższego stopnia uzdolnień krytycznych. Ponowny rozkwit literatury w ostatnich latach trzydziestu, wymagający od krytyków duszy zdolnej do odtworzenia, odczucia przedewszystkiem nowych stanów duchowych bardzo złożonych, nastrojów niezwykłych i związanych z tem odrębnych form twórczości, nie odpowiadał skali uzdolnień, spokojnej uczuciowości, etyczno-religijnym przekonaniom i ideałom krytyka. Jedynym utworem, z tych lat, który żywo zainteresował Kaszewskiego było „Wesele“. Poświęcił mu krytyk obszerniejszą rozprawę p. t. „Czy to przełom?“ (Wędrowiec 1901 r., nr. 45—48).

Trwalszą wartość w spuściźnie piśmienniczej Kaszewskiego mają jedynie studia nad życiem umysłem świata starożytnego a nadewszystko piękne, najlepsze dotąd przekłady tragiczków greckich i mniej znanych u nas poetów, odbijające spokojne piękno duszy tłómacza wiernej zawsze swemu etyczno-estetycznemu ideałowi, w którym się zjednoczyły: pogoda helleńska, spokój stoicki z wyrozumiałością i skromnością chrześcijańską.



F
6904